

To praktyczne nastawienie prowadziło do reinterpretacji Pisma św., do jego zastosowania do nowych sytuacji i łącznie z ciągłym odwoływaniem się do Biblii tworzy istotę midraszu, którym posługiwał się Syfach. Takie stanowisko, jakie reprezentuje Syrach, jest typowe dla Biblii.

Siedlce

KS. ROMAN KRAWCZYK

Ks. Edward Szymanek TChr.

WIARA JAKO POSTAWA CZŁOWIEKA W TEOLOGII ŚW. PAWŁA

Chodzi tu o prześledzenie w nauce Pawła tych elementów, które składają się na akt wiary, a które są zależne od woli człowieka. Już teologia ST podkreślała konieczność wiary jako odpowiedzi człowieka na inicjatywę Bożą. Bardziej nawet podkreślała wiarę jako dzieło człowieka niż jako łaskę Bożą. Stary Testament również dawał przykłady wiary jednostek: Abrahama, proroków, mędrców, ubogich, męczenników. Wspólną cechą ich wiary było wypełnienie rozkazów dawanych przez Boga, zaufanie Bogu w każdej sytuacji życiowej, choćby nawet najtrudniejszej. Wiara więc obejmowała posłuszeństwo, wierność i ufność.¹

Dla usystematyzowania myśli Pawłowej rozważymy teksty w następującej kolejności: Rz 4, 18—21; 1 Tes 4, 14; Rz 10, 17.

Rz 4, 18—21.

Paweł podaje Abrahama jako wzór wiary dla chrześcijan i tak określa jego wiarę: „wbrew nadziei uwierzył na zasadzie nadziei” (w. 18), „nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe... i że obumarłe jest łono Sary” (w. 19), „nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej” (w. 20), „wzmocnił się w wierze” (w. 20), „był przekonany, że On mocen jest wypełnić to, co obiecał” (w. 21).

Pierwsze wrażenie: „wbrew nadziei uwierzył na zasadzie nadziei” podkreśla wielkość przekonania Abrahama o prawdziwości obietnicy Bożej, choć przekonanie to nie miało żadnych podstaw z punktu

¹ E. Pfeiffer, *Glaube im Alten Testamen. Eine grammaticalisch-lexicalische Nachprüfung gegenwärtiger Theorien*, ZAW 71 (1959) 151—164; J. Alfaro, *Fides in terminologia biblica*, Gregorianum 42 (1961) 463—475.

widzenia argumentacji ludzkiej. Abraham jak gdyby zapomniał o tym, a jedynie pamiętał o zapewnieniu Boga, że będzie ojcem wielu narodów (Rdz 17, 5). Wiara więc Abrahama jest nadzieją czyli nastawieniem się na przyszłość i zarazem uwolnieniem się od tej przyszłości, gdyż całą troskę o siebie i swoją przyszłość zostawia Bogu.

Następne stwierdzenie: „nie zachwiał się w wierze” jest mocniejszym wyrażeniem wielkości nadziei i ufności Abrahama, ponieważ autor przypomina okoliczność, która przekreślała wszelką nadzieję ludzką — fakt starości Abrahama i Sary — dlatego Paweł nazywa ich ciała obumarłymi. W w. 17 mówił o Bogu, „który ożywia umarłych”. Zdanie to odnosi się do przedmiotu wiary Abrahama, ponieważ Abraham właśnie takiemu Bogu uwierzył, ale jednocześnie jest aluzją do wiary chrześcijan, którzy winni temu Bogu uwierzyć, który „wskrzesił z martwych” Jezusa Chrystusa (ww. 24. 25).

„Nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze” (w. 20) — wiersz ten wykazuje, że wiara Abrahama czyli jego ufność i nadzieja nie podlegała osłabieniu, którego wyrazem byłoby wahanie się lub niedowiarstwo, lecz pogłębiała się. Ponieważ w ww. 18—20 widać pewne stopniowanie (wiara Abrahama nie jest chwiejna, nie doznaje wahań, nie jest niedowiarstwem), można domyślać się, że wiara ta staje się coraz silniejsza — na co wskazywałby czasownik „wzmocnił się w wierze” (w. 20) oraz: „był przekonany” (w. 21) — o zrealizowaniu się obietnicy Bożej.

Tak więc pojęta wiara Abrahama jako wciąż wzrastająca nadzieja i ufność, opierająca się jedynie na zapewnieniu Boga, nie zważająca na ludzkie motywacje, ma być przykładem dla chrześcijan.

Znamienne jest, że Paweł, kreśląc wzór wiary na podstawie osoby Abrahama, nie wspomina o jego doświadczeniu związanym z ofiarowaniem Izaaka (Rdz 22). Na to wskazuje Syr 44, 20, mówiąc o Abrahamie, że „w doświadczeniu okazał się wierny”. O doświadczeniu tym nie wspomina również Hbr 11, 8—12. Widocznie zagadnienie wierności Bogu i zaufanie Mu w najcięższych doświadczeniach mniej było podkreślane w tych pismach. Zresztą w Rz autorowi chodziło o wiarę, która usprawiedliwia — w przeciwieństwie do Prawa — a nie wprost o wierność Bogu w każdej sytuacji życiowej. O tym wspomni Paweł w 2 Tm, a także chlubił się już z powodu wierności w prześladowaniach gminy w Tesalonice.

W 2 Tes 1, 4 autor dziękuje Bogu „z powodu cierpliwości i wiary we wszystkich prześladowaniach i uciskach”, jaką wykazują Tesaloniczanie. Jeden rodzajnik stojący przed słowami „cierpliwość” i „wiara” świadczy o wspólnocie obydwóch wyrazów, a więc i treści. Wiara w tym wypadku oznacza więc cierpliwość i wytrwałość w znoszeniu cierpień, wierność przy tym Bogu, gdyż w przeciwnym wypadku Paweł nie miałby prawa dziękować Bogu za wiarę Tesaloniczan.

2 Tm 4, 7 podaje wyznanie Pawła w obliczu śmierci: „w dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”. Obrazowe, sportowe przenośnię wykazują walkę, podczas której można być pokonanym, względnie coś utracić. Paweł z triumfem obwieszcza, że w walce zwyciężył i nie zatracił wiary czyli okazał się wiernym. Ta wiara jest dobrem otrzymanym od Boga, wierność zaś wierze oznacza przechowanie tego daru pośród różnych niebezpieczeństw. C. Spicq² upatruje w tym obrazie inną treść, a więc i w wierności daje inny odcień znaczeniowy. Stwierdza bowiem, że wszystkie trzy czasowniki występujące w tym wierszu są w perfectum, podkreślają zatem cechę wykończenia i udoskonalenia dzieła, więc i wierność oznacza wypełnienie nałożonego zadania (apostolskiego raczej niż osobowego) we wszystkich nakreślonych przez rozkazodawcę szczegółach. Tak też sądzi J. M. T. Barton,³ F. Gryglewicz,⁴ i S. Cipriani.⁵

Należy przyznać, że interpretacja C. Spicqa jest pełniejsza w treść niż poprzednia, gdyż podkreśla aktywność człowieka, podczas gdy pierwsza ogranicza wierność jedynie tylko do zachowania skarbu podczas trudnych okoliczności. Obydwie jednak interpretacje nie wykluczają się, lecz uzupełniają.

Wiare jako ufność, podkreślaną jako moment do naśladowania w wierze Abrahama, Paweł wymienia jeszcze w listach do Tymoteusza. Autor wskazuje na „słowo” jako godne zaufania, w jednym natomiast wypadku mówi o sobie jako o tym, który zawierzył Bogu.

Pieć razy w listach pasterskich występuje formuła: „słowo to zasługuje na wiarę”.⁶ Czy zdanie to pojmować będziemy jako formułę zapowiadającą cytat, czy też jako sposób zwrócenia uwagi czytelnika na fundamentalną prawdę, treść jego nie ulegnie zmianie. Podkreśla ono mianowicie, że przedmiot wiary, który Paweł cytuje, jest godny zaufania. Wyraz „słowo” oznacza ten przedmiot, a „zasługuje na wiarę” podkreśla wiarygodność, która ma zachęcić do zaufania tej prawdzie. Autor nie podaje motywów ufności, jedynie w 1 Tm 4, 10 mówiąc o trudzie i walce, w nawiązaniu do tej formuły, dodaje wyjaśnienie: „ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących”. Wyjaśnienie to można uważać za wystarczający motyw dla wszystkich wypadków, jak również za motyw wszelkiej ufności wobec Boga. Jest nim fakt, że Bóg jest „zbawcą” ludzi. W określeniu tym można zamknąć całą ekonomię zbawienia i wówczas tak można zinterpretować motyw zaufania Bogu: ponieważ Jego stosunek do człowieka jest wystarczającym argumentem na zaufanie Mu.

² *Saint Paul. Les Épîtres Pastorales*, Paris 1947, 388.

³ „*Bonum certamen certavi... fidem servavi*” (2 Tm. 4, 7), Bb 40 (1959) 878—884.

⁴ *Metaphores sportives chez St. Paul*, RTK 7 (1960) 104—105.

⁵ *La dottrina del „depositum” nelle lettere pastorali*, SPCIC, 2, 135 przyp. 1.

⁶ 1 Tm 1, 15; 3, 1; 4, 9; 2 Tm 2, 11; Tt 3, 8.

O sobie Paweł mówi w 2 Tm 1, 12: „Wiem, komu uwierzyłem” (1, 12). Czasownik „uwierzyłem” ma formę perfectum, oznacza więc niezmiennosc i całkowitość zaufania. Zaufanie to opiera się na przeświadczeniu, że Bóg nie zawiedzie. Dlatego też i w cierpieniu Paweł może niezmiennie ufać Bogu. Wyraz „wiem” wskazuje na własne doświadczenie autora, które pozwala mu pokładać ufność w Bogu w każdej próbie. O doświadczeniu tym wspomina w kontekście poprzedzającym w. 12. Mówi bowiem o tym, że Bóg dał mu „ducha... mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (w. 7), o łasce, „która dana nam została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami” (w. 9). Określenia te wskazują na działanie Boże odznaczające się miłosierdziem, którego Paweł doświadczył i dlatego może powiedzieć: „Wiem, komu uwierzyłem”, a cierpienia znosi z tego powodu, że jest „głosi-cielem (Ewangelii), apostołem i nauczycielem” (w. 11). Do zadań bowiem apostoła należy cierpienie.⁷

Myśli te są paralelne do teologii męczeństwa zawartej w Starym Testamencie, gdzie również męczennicy cierpieli i umierali z powodu wiary i wykazywali wierność Bogu aż do śmierci.⁸ Paweł jednak ma bogatsze doświadczenie dzięki temu, że pojawił się Chrystus, który ukazał łaskę daną przez Boga „przed wiecznymi czasami” (w. 9), ma więc też bogatszą motywację niż męczennicy Starego Testamentu.

1 Tes 4, 14

Wiara jako nadzieja, którą posiadał Abraham, u Pawła występuje w związku z przekonaniem o życiu z Chrystusem zmartwychwstałym. Wynika to zresztą z natury nadziei, która jest nastawieniem się na przyszłość. Źródłem pewności zrealizowania się nadziei o zmartwychwstaniu ludzi jest zmartwychwstanie Chrystusa. Paweł bowiem pisząc: „Jeśli wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał” (1 Tes 4, 14), wspomina fakt, w który adresaci wierzą. Forma warunkowa w tym wypadku jest przesłanką i dlatego można to zdanie przełożyć: Ponieważ wierzymy... Dalszy ciąg myśli zawarty jest w dalszej części w. 14: tak samo — należy dodać: wierzymy — Bóg „tych, którzy zasnęli przez Jezusa, wyprowadzi wraz z Nim”. Sen jest powszechnie używaną figurą śmierci.⁹ „Przez Jezusa” należy rozumieć: w Jezusie, czyli w łączności z Nim.¹⁰ Ci więc, którzy umie-

⁷ J. Cambier, *Le critère paulinien de l'apostolat en 2 Cor 12, 6s.*, Bb 43 (1962) 481—518; S. Lyonnet, *La loi fondamentale de l'apostolat formulée et vécue par Saint Paul (2 Cor 12, 9)*, w: I. de la Potterie, S. Lyonnet, *La Vie selon l'Esprit. Condition du chrétien*, Paris 1965, 263—282.

⁸ 1 Mch 1, 41—64; 2, 29—38...

⁹ B. Rigaux, *Saint Paul. Les Épîtres aux Thessaloniens*, Paris 1956, 529—332.

¹⁰ K. Staab, *Die Thessalonicherbriefe*, Regensburg 1959, 34—35.

rają w łączności z Chrystusem, ci zmartwychwstaną i żyć będą razem z Nim. Fakt ten jest przedmiotem wiary. Dotyczy ponadto przyszłości, co potwierdza czas przyszły orzeczenia: „wyprowadzi”. Wiara więc ta jest nadzieją, której przedmiotem jest przyszły fakt zmartwychwstania, a motywem jest wszechmoc Boża, która już dokonała zmartwychwstania Jezusa (2 Kor 4, 14).

W Rz 6, 8 podobnie występuje zdanie warunkowe, które ma charakter przesłanki, na podstawie której opiera się wiara będąca w tym wypadku nadzieją: „Jeśli umarliśmy razem z Chrystusem”, co stało się podczas chrztu (ww. 3, 4), co jest przesłanką dla wniosku, który brzmi: to „wierzymy — czyli spodziewamy się — że z Nim również żyć będziemy” (w. 8). Chociaż chrzest już zapoczątkowuje życie z Jezusem (w. 11), to jednak czas przyszły: „żyć będziemy” wskazuje nie na obecne życie ale na przyszłe, a więc po zmartwychwstaniu.¹¹ Co najwyżej można by pomyśleć o życiu teraźniejszym jako o życiu, które będzie zawsze kontynuowane aż do momentu zmartwychwstania i po zmartwychwstaniu. Dlatego zdanie M.-J. Lagrange'a¹² ograniczające przedmiot nadziei w w. 8 tylko do obecnego życia, na co ma wskazywać w. 11, zdaje się być zawężające myśl Pawła, gdyż — jak widzieliśmy w 1 Tes 4, 14 — Paweł uważał za przedmiot wiary jako nadziei życie przyszłe.

Rz 10, 17

Paweł ukazuje genezę wiary w człowieka: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17).

Uważa się ogólnie, że „słowo Chrystusa” oznacza walor głoszonej nauki przez apostołów: ich nauka jest nauką Chrystusa.¹³ Niektórzy¹⁴ sądzą, że oznacza ono rozkaz dany przez Chrystusa jak u Łk 5, 5. Interpretacja ta jest zbyt uboga w treść, dlatego należy przyjąć pierwszą, z tym że można ją rozszerzyć o przedmiot głoszonej nauki przez apostołów. Przedmiotem tym jest „słowo Chrystusa”, czyli nauka dotycząca Jego Osoby. Wprawdzie na określenie nauki Paweł używa wyrazu *logos*,¹⁵ a tu jest użyte *rhēma*, to jednak znaczeniowo obydwie wyrazy są sobie bliskie i LXX używała ich zamiennie.¹⁶ Ponadto w w. 8 mówi o słowie wiary, które apostołowie głoszą, a więc można tu mówić o przedmiocie wiary,¹⁷ a o przedmiocie nauczania

¹¹ A. Viard, *Épître aux Romains*, Paris 1950, 80.

¹² *Saint Paul. Épître aux Romains*, Paris 1950, 23—23.

¹³ J. Huby, S. Lyonnet, *Saint Paul. Épître aux Romains*, Paris 1957, 374 przyp. 1; L. Lemonnyer, L. Cerfaux, *Théologie du Nouveau Testament*, Paris 1963, 110.

¹⁴ Np. H. Lietzmann, *An die Römer*, Tübingen 1933, 101.

¹⁵ 1 Kor 14, 36; 2 Kor 2, 17; 4, 2; Flp 1, 14; Kol 1, 25.

¹⁶ O. Procksch, *Legō*, TWNT, 4, 91.

¹⁷ Tak A. Viard, dz. cyt., 120; H. Schlier, *Der Römerbrief*, Freiburg, Basel, Wien 1977, 312. Przeciwnie: M. Meinertz, *Theologie des*

w w. 17, nie wykluczając twierdzenia, że przedmiot ten jest także nauką Chrystusa.¹⁸

Usłyszenie nauki apostołów oznacza przyjęcie jej. To bowiem znaczenie wynika z kontekstu poprzedzającego w. 17, gdzie autor mówi o nieposłuchaniu, czyli o nieprzyjęciu Ewangelii (w. 16). Przyjęcie Ewangelii zawiera myśl przede wszystkim o poznaniu jej treści, czyli rozumieniu umysłem tego, o czym się głosi,¹⁹ ponadto jest tu zawarty również moment posłuszeństwa wymogom tej nauki.²⁰

Na moment poznawczy wskazuje również 2 Kor 4, 13—14, gdzie autor mówi o swej ufności Bogu mimo prześladowań. Ufność nazywa „duchem wiary” i dodaje: „wierzymy... wiedząc, że ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi przed sobą...” Czasownik „wierzymy” ma odcień ufności, podobnie jak duch wiary, ponieważ następują po nim słowa: „dlatego mówimy”, które są zastosowaniem cytowanego Ps 116, 10, mówiącego o zaufaniu wobec Jahwe.²¹ Natomiast imiesłów „wiedząc” wskazuje na znajomość motywu tego zaufania. Motywem jest zmartwychwstanie Jezusa oraz oparta na nim nadzieja zmartwychwstania ludzi. Znajomość motywu podkreślona czasownikiem „wiedząc” wskazuje na rozumowe podstawy wiary i dowodzi, że wiara jako dzieło człowieka jest też poznaniem.

Poznanie przedmiotu wiary zawiera w sobie moment posłuszeństwa. Wskazuje na to omówiony tekst Rz 10, 17, jak również pochwała Rzymian za ich posłuszeństwo, które „znane jest wszystkim” (Rz 16, 19). Na początku zaś listu Paweł dziękował Bogu za Rzymian, „ponieważ o wierze waszej — pisał — mówi się po całym świecie” (1, 8). Obydwie pochwały mają ostatecznie ten sam przedmiot: wiarę, która się objawia przez posłuszeństwo (16, 19). Na czym polega, można wywnioskować z ww. 17, 18, w którym w. 19 się przeciwstawia. W poprzednich ww. autor napiętnował tych, którzy „wzniesają spory i zgorszenia przeciw nauce” (w. 17) głoszonej, tzn. występują z własnymi doktrynami, „nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi” (w. 18), usiłują więc zwolenników swej nauki poddać pod własne panowanie i zachcianki. Obraz ten podobny jest do innego, który Paweł podaje w 2 Kor 11, 20, gdzie również napiętnuje nadużycia rzekomych apostołów, ponieważ oni podbijają w niewolę swych zwolenników, objadają ich, wyzyskują, traktują z góry, po-

Neuen Testamentes, Bonn 1950, 2, 120. O „prawie wiary”: M. -J. La-grange, *Saint Paul. Épitre aux Romains*, Paris 1950, 256.

¹⁸ Prawdopodobnie też tak przyjmuje F. Prat, *La Théologie de Saint Paul*, Paris 1949, 2, 307—310 przyp. 8.

¹⁹ T. Garcia ab Orbiso, *De fide in epistola ad Romanos*, „Divinitas” 2 (1958) 580.

²⁰ Por. Rz 1,8; 16, 19... R. Bultmann, *Pisteuō*, TWNT, 6, 218—219, L. Lemmonyer, L. Cerfaux, dz. cyt., 110.

²¹ E. -B. Allo, *Saint Paul. Seconde Épitre aux Corinthiens*, Paris 1956, 116—117.

liczkują. Wobec tego posłuszeństwo Rzymian polega na postawie przeciwnej: nie tworzą odmiennej nauki od tej, którą otrzymali od apostołów, nie zachęcają innych do odstępstwa, nie wykorzystują innych dla swych egoistycznych celów, i pozytywnie: strzegą powierzonych sobie nauki, zachęcają innych do pielęgnowania jej, myślą o dobru innych. Na tym również polega wiara mająca charakter posłuszeństwa.

W Rz 6, 18 Paweł nazywa wyznawców wiary „niewolnikami sprawiedliwości”. Przestali być „niewolnikami grzechu” (w. 17) dzięki temu, że „z serca” dali posłuch nauce głoszonej przez apostołów. Ten rodzaj nauki nie może być tylko przedmiotem spekulatywnych dociekań, lecz ma charakter praktycznego postępowania, ponieważ wyrażenia: „niewolnik”, „być w niewoli” — dotyczą praktycznej postawy człowieka. Rzymianie nie stali się posłuszni „z serca” tej nauce, tzn. zaangażowali swą osobowość w to posłuszeństwo, stali się w ten sposób niewolnikami sprawiedliwości, tzn. przyjęli taką postawę, jakiej wymaga doktryna głoszona przez apostołów, a więc postępowanie, a także cały porządek nadprzyrodzony, który się łączy z głoszoną Ewangelią. Świadczy o tym 1 Kor 15, 1—2, gdzie Paweł zapewnia Koryntian o zbawieniu, pod warunkiem jednak, że zachowają Ewangelię, tak jak im rozkazał. To więc, co apostoł w Rz 6, 18 nazywa niewolą sprawiedliwości, tu nazywa zachowaniem Ewangelii.

Na tej podstawie Paweł mówi o posłuszeństwie wierze²² czyli o wierze, która jest posłuszeństwem wobec głoszonej Ewangelii.²³ Może też przeciwstawić „niegdyś” i „teraz” (Rz 11, 30), pierwszy okres nazywając czasem, gdy Rzymianie byli nieposłuszni Bogu, w przeciwieństwie do obecnego; gdy dostępują miłosierdzia dzięki posłuszeństwu czyli przyjęciu wiary.

Przymioty owego „teraz” Paweł rozwija w Ga 2, 20: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Żyję teraz w ciele, żyję w wierze Syna Bożego”.²⁴ Choć więc autor doświadcza własnych aktów życia naturalnego, zmysłowego, psychicznego, to jednocześnie uświadamia sobie pojawienie się życia nadprzyrodzonego, które określa jako życie Chrystusa w nim. Życie wiarą oznacza więc współzycie z Chrystusem.

W Rz 8, 9—11 Paweł dokładniej określa to życie, mówiąc, że oprócz Chrystusa, który mieszka w wiernych (w. 10), mieszka też Duch Św., który jest nazwany Duchem Chrystusa (w. 9) oraz Duchem „Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych” (w. 11), czyli Ojca. Przez to określenie Ducha podkreślone jest współzycie człowieka

²² Rz 1,5; 15, 18; 16, 26; Ga 3,2; por. Dz 6,7.

²³ M. -J. Lagrange, *Saint Paul. Épitre aux Romains*, dz. cyt., 10; S. Lyonnet, *La vocation chrétienne à la perfection selon saint Paul*, w: I. de la Potterie, S. Lyonnet, dz. cyt., 230 przyp. 3.

²⁴ Por. E. Szymanek, *List do Galatów*, Poznań, Warszawa 1978, 56—67.

z całą Trójcą Świętą. O tym, że nie jest to jeszcze pełnia życia z Bogiem, świadczy 1 Kor 13, 2 n, gdzie „teraz” przeciwstawione jest „kiedyś”, tzn. życiu przyszedłemu, po zmartwychwstaniu, w którym będzie doskonałe poznanie Boga i w którym wiara i nadzieja przekształci się w całkowitą miłość.

W ten sposób treść wiary staje się bogatsza, gdyż pokazuje łączność wierzącego z Chrystusem już nie tylko na podstawie posłuszeństwa, wierności czy zaufania, ale na podstawie miłości i ofiary. Wskazują na to słowa określające Syna Bożego jako Tego, „który mnie umiłował i ofiarował się za mnie” (Ga 2, 20). Określenie to akcentuje miłość Chrystusa i Jego ofiarę za człowieka, czyli śmierć. Zresztą Paweł łączy zbawienie ludzi z miłością. Tak też czyni św. Jan. Zbawienie polega na miłości Ojca, który „własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8, 32; por. J 3, 16), a Chrystus za nas umarł, „gdyśmy jeszcze byli grzesznikami”, „nieprzyjaciółmi” (Rz 5, 6—10; por. Ef 2, 4).

Ponieważ więc Paweł łączy życie wiary z Jezusem miłującym i ofiarującym się za ludzi, dlatego łączność ze strony człowieka ukazuje się jako uznanie miłości i ofiary Jezusa, tzn. jest odpowiedzią człowieka na miłość i ofiarę Syna Bożego. Wiara ta ma charakter miłości i ofiary. O osobistym zaangażowaniu jednostki w życie wiary, a więc w wiarę jako dzieło człowieka, świadczy podkreślenie zaimka „ja”, jak również wskazywanie na miłość i śmierć Jezusa „dla mnie”, czyli jak gdyby tylko dla jednostki²⁵. Stąd w Ga czytamy, że „w Chrystusie Jezusie”, tzn. w chrześcijaństwie, jedynie „liczy się wiara, ujawniająca swą moc dzięki miłości” (5, 6). Zdanie to wyraża myśl zawartą w Ga 2, 20 i mówi o wierze, która jest postawą kierującą się miłością.

Dlatego też wolność chrześcijan po uwolnieniu od Prawa Paweł pojmuje jako ożywienie miłością i wzajemne sobie służenie (Ga 5, 13). Rzymianom zaś wyjaśnia, że „kto miłuje bliźniego, wypełnił Prawo” (Rz 13, 8), gdyż wszystkie przykazania streszczają się w jednym przykazaniu miłości (w. 10). Miłość więc jest „więzią doskonałości” (Kol 3, 14), tzn. podobna jest do zbiornika cnót, które wchodzą w skład doskonałości. Najwyższą natomiast pochwałą miłości, jak i szczegółowy opis, na czym ma ona polegać, zostawił Paweł w 1 Kor 13.

Wszystkie te wypowiedzi pod adresem miłości należy złączyć z wiarą. Jeśli bowiem wiara ma charakter miłości, jako odpowiedź na zbawienie będące dziełem miłości Boga i jeśli stanowi o zjednoczeniu z Chrystusem, to ma być ona taką miłością, jaką Paweł ma na uwadze: cierpliwą, łaskawą, wszystko znoszącą, wszystkiemu wierzącą, we wszystkim nadzieję pokładającą i wszystko przetrzymującą, unikającą zazdrości, poklasku, pychy, bezwstydu, szukania swego, gniewu, pamięci o złym (1 Kor 13, 5—7).

²⁵ M. -J. Lagrange, *Saint Paul. Épitre aux Galates*, Paris 1950, 52.

Potwierdzeniem tak pojętej wiary są pochwały, w których Paweł chwali chrześcijan za ich wiarę i miłość, a więc za postawę płynącą z wiary i objawiającą się we wzajemnej miłości. Chwali więc Tesaloniczan, ponieważ ich „wiara bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego obfituje” (2 Tes 1, 3), a także Kolosan (1, 4), Efezjan (1, 15) i Filemona (Flm 4)²⁶.

Współpraca zatem człowieka z wiarą jako darem Bożym polega na podstawie wyrażającej się w miłości, która z kolei zawiera w sobie przyjęcie nauki Chrystusowej głoszonej przez apostołów, zaufanie Bogu, wierność, nadzieję i posłuszeństwo. Postawa taka jest wiarą, która jest dziełem człowieka i stanowi odpowiedź na wiarę — dar Boży²⁷.

Poznań

KS. EDWARD SZYMANEK TChr

²⁶ S. Lyonnet, *Usprawiedliwienie i zbawienie — darami łaski. Problem wiary i uczynków*, w: *Studia Biblijne i Archeologiczne*, Poznań 1963, 172; id., *La vocation chrétienne*, art. cyt., 229—233.

²⁷ Na temat wiary u nas pisali: J. Stępień, *Wiara w ujęciu biblijnym*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1970, t. 4, 65—80; A. Jankowski, *Wiara w Piśmie Świętym*, Znak 25 (1973) nr 226—227, 529—540; E. Szymanek, *Wiara w dziełach św. Łukasza*, HD 42 (1973) 203—208, 302—308; id., *Wiara i niewiara w Ewangelii św. Jana*, w: F. Gryglewicz (red.), *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, Lublin 1976, 115—131. Nadto przekład: G. Voss, *Wiara w rozumieniu Nowego Testamentu*, w: *Biblia dzisiaj*, wyd. Znak 1969, 363—386.

O. Tomasz Maria Dąbek OSB

ANIOŁOWIE OPIEKUNAMI KOŚCIOŁA W APOKALIPSIE SW. JANA

WPROWADZENIE

W dzisiejszych czasach Apokalipsa należy do Ksiąg biblijnych budzących szczególne zainteresowanie czytelników. Jej treść to szereg wizji odnoszących się do czasów ostatecznych w sensie ścisłym, a także do czasów ostatecznych w sensie szerszym, które rozpoczęły się z chwilą przyjścia na świat oczekiwanego Mesjasza — Jezusa Chrystusa, a trwać będą do Jego powtórnego przyjścia w chwale. Apokalipsa jest skierowana do Kościoła, zawiera pouczenia o tym jak należy przyjmować kolejne wydarzenia, przez które Pan prowadzi nas do ostatecznego celu. Obecność aniołów w tej księdze należy do charakterystycznych cech reprezentowanego przez nią gatunku li-